

Sygn. akt I ACa 785/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga /spr./
Sędziowie:	SA Marek Górecki SA Piotr Górecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. H.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt I C 2499/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ P. Górecki /-/ M. Mazurkiewicz-Talaga /-/ M. Górecki

sygn. akt I ACa 785/13

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w dniu 22 września 2011 r. powód R. H. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. spółki akcyjnej w P. kwoty 93.996, 29 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 7200 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Pismem z dnia 22 lipca 2011 r. powód dokonał u pozwanego zgłoszenia szkody w pojeździe. W piśmie tym powód wskazał, iż w dniu 13 lipca 2011 r. jechał z prędkością ok. 75 km/h drogą asfaltową w kierunku P.. Około godz. 18.50 w miejscowości D. z drogi podporządkowanej na wysokości ul. (...), z powodu nieustąpienia pierwszeństwa, w samochód powoda wjechał - uderzając w jego lewy bok - kierujący pojazdem F. (...). W wyniku uderzenia prowadzone przez powoda A. (...) skierowało się na prawą stronę jezdni i uderzyło przodem w drzewo stojące na poboczu. Podano, że w A. uszkodzeniu uległy: maska, przedni zderzak, szyba przednia, lewy błotnik, lewe drzwi - przednie i tylne, lampy i chłodnice. Zaś pojeździe sprawcy uszkodzeniu uległy: maska, lampy i przedni zderzak.

Do wniosku powód dołączył oświadczenie wskazanego przez siebie sprawcy kolizji tj. A. S. oraz kalkulację naprawy samochodu. Dokumentacja nie zawierała jednak protokołu policyjnego z wypadku drogowego, gdyż według oświadczeń stron zaniechano powiadomienia Policji na prośbę A. S..

Pismem z dnia 18 sierpnia 2011 r. pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie i wypłaty odszkodowania, wskazując, iż w oparciu o opinię biegłego rzeczoznawcy stwierdzono, że uszkodzenia pojazdu powoda tj. samochodu A. (...) nie mogły powstać w okolicznościach opisanych w zgłoszeniu szkody.

Pismem z dnia 23 września 2011 r. pozwany po ponownej analizie akt szkody dokonanej na wniosek powoda podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie wypłaty odszkodowania.

W dniu 15 stycznia 2013 r. dr inż. W. G. (1), biegły sądowy z dziedziny kryminalistyczno - technicznej rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej, wyceny i kalkulacji napraw wydał w przedmiotowej sprawie opinię. We wnioskach opinii biegły stwierdził, iż rekonstrukcja zdarzenia w oparciu o materialne źródła dowodowe nie jest możliwa. Zgromadzony materiał dowodowy oraz wyniki analiz i oszacowań wskazują, że jest mało prawdopodobne, aby do kolizji pojazdów doszło w okolicznościach przedstawionych przez jego uczestników. W ocenie biegłego uszkodzenia pojazdów nie mogły powstać we wskazanym miejscu i okolicznościach zdarzenia, a także brak jest kategoriycznych materialnych przesłanek, które pozwalałyby na stwierdzenie, że we wskazanym miejscu w ogóle doszło do kolizji. Brak jest zatem przesłanek, które pozwoliłyby na wskazanie uszkodzeń pojazdu powoda, które byłyby następstwem zdarzenia z 13 lipca 2011 r.

W trybie zabezpieczenia dowodu w tej sprawie przed Sądem Rejonowym w Jarocinie, przeprowadzono dowodu z opinii biegłego, który ustalił koszt naprawy samochodu powoda na kwotę 101.777,30 zł netto, 125.186,08 zł brutto. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 40.200 zł (dla rocznika 2008) bądź 38.400 zł (dla rocznika 2007). Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dniu powstania szkody wynosiła 116.400 zł (dla rocznika 2008), bądź 111.500 zł (dla rocznika 2007). Naprawa przekraczała wartość pojazdu i była nieuzasadniona ekonomicznie.

Sąd Okręgowy jako podstawę prawną powództwa wskazał art. 805 § 1 i 2 k.c., art. 361 § 1 k.c. oraz art. 9a, art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Podniósł, że w przedmiotowej sprawie to na powodzie, jako podmiocie, który wywodził z faktu zderzenia skutki prawne w postaci szkody majątkowej, spoczywał ciężar udowodnienia nie tylko tego, iż winę za powstałą szkodę ponosi pozwany, ale również wysokości poniesionej szkody. Zauważył, że pierwszorzędną kwestią sporną pomiędzy stronami było to, czy w ogóle doszło do wskazywanego przez powoda i świadka A. S. wypadku, w rezultacie którego miały powstać wskazywane przez powoda uszkodzenia w jego pojeździe.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie zdołał udowodnić, by uszkodzenia pojazdu powstały w rzeczywistości w wyniku zdarzenia, powołanego w podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia.

Stwierdził, że w celu rozstrzygnięcia sprawy koniecznym było powołanie dowodu z opinii biegłego posiadającego specjalistyczną wiedzę z zakresu m. in. rekonstrukcji wypadków drogowych. Jedynie taka osoba była w stanie ocenić,

czy w opisywanych przez powoda i świadków warunkach zderzenia pojazdów mogło dojść do uszkodzeń A. (...), przy uwzględnieniu czynników takich jak deklarowana prędkość obu samochodów, ukształtowanie terenu zdarzenia, warunki atmosferyczne.

Podniósł, że przy rozstrzyganiu sprawy kierował się przede wszystkim wnioskami płynącymi z opinii wydanej w sprawie przez biegłego sądowego dr inż. W. G. (1). Biegły szczegółowo i wnikliwie przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał. Z opinii biegłego wynika, iż przyjęcie, że doszło do opisywanego przez powoda i świadków zdarzenie wymaga poczynienia założeń dotyczących okoliczności wypadku, które są nie do pogodzenia z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz z prawami fizyki. Po pierwsze wskazać należy, że uszkodzenia obu pojazdów wskazują na to, że do ich zderzenia doszło pod kątem prostym. Z uwagi na specyficzne ukształtowanie dojazdu do drogi głównej, zdaniem biegłego, jest mało prawdopodobnym, by A. S. w chwili rzekomego zderzenia ustawił się w stosunku do nadjeżdżającego z prędkością ok. 75 km/h pojazdu powoda pod kątem prostym. Zwłaszcza, iż takie ustawienie nie było konieczne do polepszenia jego pola widzenia i lepszej obserwacji nadjeżdżających pojazdów. Wystarczyłoby bowiem wysunięcie jego samochodu na lewy pas ruchu drogi P. - K. nie więcej niż 2 m. Ustawienie się prostopadłe nie było zgodne z kierunkiem w jakim miał się poruszać F..

Sąd Okręgowy wskazał, iż boczna droga, z której wyjeżdżał świadek A. S. nie przecina drogi głównej pod kątem prostym, tylko jest usytuowana względem niej ukośnie tj. pod kątem 60 stopni. Uprawnionym jest zatem przyjęcie, iż dojeżdżające do skrzyżowania samochody w naturalny sposób przyjmują położenie względem osi jezdni drogi głównej pod wymuszonym kątem 60 stopni. Konsekwentnie, w razie kolizji pomiędzy samochodem wyjeżdżającym z drogi podporządkowanej a pojazdem poruszającym się po drodze głównej, zetknięcie się w chwili zderzenia obu samochodów powinno nastąpić prawym przednim bokiem samochodu wymuszającego pierwszeństwo oraz lewym bokiem samochodu jadącego po drodze głównej. Do takiego zderzenia z całą pewnością nie doszło.

Jeśli jednak przyjąć, iż A. S. dokonał z punktu widzenia ekonomiki jazdy zbędnego manewru drogowego, zmienił swoje położenie i następnie ustawił się w stosunku do drogi głównej pod kątem prostym, to jest mało prawdopodobnym, by uszkodzenia widoczne na boku pojazdu powoda powstały w wyniku zderzenia się dwóch pojazdów poruszających się w warunkach typowego ruchu drogowego, mając zwłaszcza na uwadze, iż pojazd powoda poruszał się z dużą prędkością.

Istotnym jest, że choć ślady wgnieceń na boku samochodu powoda wskazują, iż w istocie mogło mieć miejsce uderzenie prostopadłe, to teza taka jest usprawiedliwiona jedynie przy przyjęciu minimalnej prędkości zderzeniowej obu samochodów bliskiej 0 km/h. Gdyby bowiem miało dojść do zderzenia prostopadłego w warunkach opisanych przez powoda i A. S., to wówczas na boku samochodu powoda musiałyby być widoczne ślady poziomego otarcia lakieru, wywołane zetknięciem się całej powierzchni maski samochodu sprawcy zderzenia z boki poruszającego się cały czas do przodu z dużą prędkością samochodu powoda. Na pojeździe powoda brak jest jednak tych charakterystycznych otarć, co wskazuje, iż zderzenie prostopadłe z jego samochodem miało najprawdopodobniej miejsce w warunkach minimalnej prędkości obydwu uczestniczących w kolizji pojazdów, a zatem nie w opisywanym przez powoda miejscu i czasie.

Ponadto uszkodzenia na lewym boku pojazdu powoda tj. dotyczące przedniego błotnika, przednich i tylnych drzwi, progu oraz słupka B miały charakter statyczny, co stanowi dodatkowy argument za przyjęciem, iż mogły powstać w sytuacji niewielkiej lub zerowej prędkości pojazdu. Zauważyć należy także, iż poduszki gazowe w samochodzie powoda nie zostały aktywowane, co również wskazywałoby na prędkość zderzeniową nieprzekraczającą 30 km/h lub ewentualną niesprawność układu, co jest jednak założeniem mało prawdopodobnym, zważywszy, iż samochód powoda był pojazdem względnie nowym, zaliczanym do luksusowej klasy samochodów osobowych.

Również charakter uszkodzeń samochodu rzekomego sprawcy zdarzenia A. S. poddaje w wątpliwość wersję zdarzenia powoda. Zauważyć trzeba, iż w wyniku zderzenia nie została uszkodzona tablica rejestracyjna pojazdu, którym poruszał się A. S.. Stanowi to kolejny argument za przyjęciem, iż samochód powoda w chwili pierwotnego zderzenia nie mógł poruszać się z dużą prędkością, gdyż wówczas tablica rejestracyjna pojazdu świadka zostałaby oderwana, a przynajmniej mocno uszkodzona. Zatem usytuowanie uszkodzeń oraz brak uszkodzeń przedniej tablicy rejestracyjnej

może wskazywać na czołowy charakter zderzenia z przeszkodą o relatywnie płaskiej powierzchni przy niewielkiej prędkości zderzeniowej.

Biegły wskazał, że o ile zachodzi korelacja pomiędzy położeniem uszkodzeń obu samochodów, o tyle uszkodzenia A. mają większą szerokość niż szerokość czołowej części F..

Odnosząc się do charakteru tych uszkodzeń Sąd Okręgowy wskazał, że uczestnicy zdarzenia utrzymywali, iż w trakcie wypadku doszło do dwóch następujących po sobie zderzeń samochodów. Takie twierdzenia są sprzeczne z podstawowymi prawami fizyki.

Zauważył, iż w wyniku zderzenia dwóch pojazdów następuje zmiana ich toru ruchu. W wyniku zderzenia prostopadłego samochód powoda został zepchnięty na prawą stronę jezdni, a samochód świadka A. S. w wyniku oddziałującej na niego siły zderzenia z drugim pojazdem powinien ulec odbiciu w tył. Zatem wysoce nieprawdopodobnym jest wersja powoda i świadka o rzekomym ponownym uderzeniu w A. (...) bokiem wozu sprawcy 'w okolicznościach wypadku. Przy założeniu bowiem, iż samochód powoda poruszał się ze znaczną prędkością i że w wyniku zderzenia nastąpiło odbicie samochodu sprawcy w tył a samochodu powoda w przeciwny bok, samochód sprawcy nie miał fizycznej możliwości ani czasu by uderzyć po raz drugi w jadący pojazd, który pokonał już znaczną odległość i oddalił się od samochodu sprawcy.

Podkreślił ponadto fakt, iż nawet przy przyjęciu, że ewentualne podwójne uderzenia nastąpiłyby w tym wyjątkowo krótkim czasie, to człowiek nie jest w stanie zarejestrować tego procesu. Zatem zarówno dla powoda jak i świadka A. S. ewentualne ponowne uderzenie pozostawałoby poza zasięgiem ich percepcji, co sprawia, iż nie byłoby oni w stanie wyodrębnić tego faktu z całego zdarzenia.

Podsumowując stwierdził, iż skoro uszkodzenia A. znajdują się na większej szerokości niż szerokość czołowa części F., charakter uszkodzeń czołowych wskazuje na konieczność kilkukrotnego uderzenia maską F. w bok A., co jest niemożliwe przy przyjęciu, iż zderzenie nastąpiło z poruszającym się z dużą prędkością samochodem powoda. Z kolei ponowne uderzenie pojazdem sprawcy w bok samochodu powoda byłoby wyłącznie możliwe przy założeniu, iż sprawca ponowił swoje uderzenie w warunkach, w których obydwa pojazdy stały w miejscu.

O małym prawdopodobieństwie, iż doszło do opisywanego przez powoda i A. S. zdarzenia świadczy ponadto charakter uszkodzeń związanych z rzekomym uderzeniem samochodu powoda w drzewo. Po pierwsze zauważyć należy, iż w takiej sytuacji typowym byłoby stwierdzenie licznych otarć lakieru w wyniku wjechania samochodu w gałęzie drzewa, na co zgodnie wskazywali zarówno powód i świadkowie. Tymczasem karoseria pojazdu nie wykazuje w ogóle zniszczeń tego typu. Ustalono również, iż uszkodzenia kory drzewa nie były skutkiem zadziaływania naprężeń ściskających (które powstają w przypadku uderzenia samochodu w drzewo pokryte korą i mogą doprowadzić do rozkruszenia jej warstwy wierzchniej a także do „odbicia" fragmentu kory od pnia) lecz naprężeń ścinających. Takie naprężenia nie występują w przypadku prostopadłego uderzenia samochodu w pień drzewa. Uszkodzenia kory zanotowane na pniu drzewa, z którym nastąpiło rzekome zderzenie się samochodu powoda wskazują, iż zostały one dokonane innym narzędziem. W samochodzie powoda nie stwierdzono również charakterystycznych uszkodzeń, powstałych w wyniku zderzenia z drzewem, jakimi są odkształcenia przednich podłużnic, przy znaczącym uszkodzeniu belki przedniego zderzaka. Skoro bowiem doszło do odkształcenia belki zderzakowej to podłużnice powinny być zbliżyć się do siebie. Na uwagę zasługuje także różny sposób odkształcenia chłodnic. Gdyby samochód powoda w rzeczywistości uderzył czołowo w drzewo, wówczas odkształcenia chłodnic miałyby symetryczny charakter, gdyż po zderzeniu obie chłodnice powinny wygiąć się po łuku drzewa. Natomiast w samochodzie powoda jedna chłodnica została odkształcona po ostrym łuku a druga po łagodnym. Zauważyć należy również, iż przy tego rodzaju wypadkach tj. zderzeniach rozpędzonego samochodu w drzewo stwierdza się znacznie poważniejsze i rozleglejsze uszkodzenia przedniej części pojazdu. Ponadto dochodzi też z reguły do poważnych obrażeń u osób kierujących samochodem jak i pasażerów obrębie głowy czy kręgosłupa, co zgodnie z deklaracjami powoda świadków nie miało miejsca.

Mając na uwadze powyższe uprawnionym jest przyjęcie, iż do uszkodzeń samochodu powoda doszło w wyniku innego zdarzenia niż to, na które powołuje powód i które stanowi podstawę faktyczną jego powództwa. Skoro bowiem powód

twierdzi, że doszło do kolizji drogowej, to oczywistym jest, iż uczestniczące w niej samochody nie mogły stać w miejscu. Z samej relacji powoda wynika, iż jego samochód poruszał się ze znaczną prędkością rzędu 75 km/h. Z kolei charakter uszkodzeń widoczny na obu pojazdach wskazuje, iż powstały one w zupełnie odmiennych warunkach ruchu pojazdów, równym lub zbliżonym do 0 km/h. Mało prawdopodobnym jest także, by uszkodzenia pojazdu powoda powstały w wyniku zderzenia się pojazdu z drzewem.

Wnioski płynące z opinii biegłego nie mają co prawda stanowczego charakteru, gdyż biegły przy ich formułowaniu określił jedynie stopień prawdopodobieństwa powstania uszkodzeń samochodów w wyniku opisywanego przez powoda zdarzenia. Podkreślenia wymaga jednak, iż w ocenie biegłego prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzenia opisywanego przez powoda jest niewielkie, gdyż uznanie wersji powoda za prawdziwą wymusza przyjęcia absurdalnych, niezgodnych z prawami fizyki założeń.

O kosztach Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.pc. obciążając nimi ze względu na wynik sporu w całości powoda.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżony został w całości apelacją pozwanego, który podniósł zarzuty:

- naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że dowód z opinii biegłego może być powołany w celu weryfikacji zeznań świadków, co miało wpływ na rozstrzygnięcie postępowania prowadząc do uznania, że zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie są wystarczającym dowodem na fakt, że doszło do zdarzenia będącego podstawą dochodzenia zapłaty odszkodowania;

- naruszenia przepisów postępowania - § 2 ust. 1 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez przyjęcie, że stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika pozwanego uzasadnia zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Wniósł o zmianę pkt 1 zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 93.996,29 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 września 2011 roku do dnia zapłaty; zmianę pkt 2 zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Ewentualnie o zmianę punktu 2. lit. a) zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kwoty 3.600,00 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W każdym przypadku wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski, które to ustalenia Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382kpc w całości przyjmuje jako własne.

Jedyny zarzut apelacji dotyczący merytorycznej treści rozstrzygnięcia odnosi się do naruszenia art.278 § 1kpc poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że dowód z opinii biegłego może być powołany w celu weryfikacji zeznań świadków należało uznać za pozbawiony uzasadnionych podstaw. Na wstępie wskazać należy, że już samo sformułowanie tezy zarzutu zawiera błędne założenie, że dowód z zeznań świadków ma charakter nadrzędny i nie podlega weryfikacji. Stanowisko powoda w tym zakresie nie znajduje żadnego uzasadnienia w świetle obowiązujących

przepisów proceduralnych, a już w żadnym razie nie znajduje umocowania w treści art. 278 § 1kpc, który stanowi, że „w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.”

W rozpoznawanej sprawie niewątpliwym jest, że pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe konsekwentnie kwestionowało okoliczności faktyczne powoływane przez powoda dla wykazania zasadności jego roszczeń, podnosząc, że z wydanej na zlecenie pozwanego opinii biegłego jednoznacznie wynika, że uszkodzenia pojazdu powoda nie powstały w okolicznościach opisanych w zgłoszeniu szkody. Z uwagi na wskazywane przez pozwanego istotne wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia z dnia 13 lipca 2011r koniecznym było skorzystanie z dowodu z opinii biegłego w zakresie rekonstrukcji wypadków, celem ustalenia czy do zdarzenia mogło dojść w okolicznościach opisywanych przez jego uczestników oraz czy wszystkie uszkodzenia samochodu A. (...) są następstwem tego zdarzenia. Powołanie tego dowodu nie służyło w żadnym razie weryfikacji zeznań świadków i powoda, a zmierzało wyłącznie do ustalenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń i to na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z wykorzystaniem wiedzy specjalisty z dziedziny rekonstrukcji wypadków. Opinia biegłego W. G. była jednym z dowodów, które sąd uznał za wiarygodny i przekonujący i na jego podstawie dokonał samodzielnych ustaleń, że brak jest związku pomiędzy okolicznościami zdarzenia podawanymi przez jego uczestników, a zidentyfikowanymi uszkodzeniami pojazdu oraz śladami pozostawionymi na miejscu zdarzenia. Fakt, że przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych sąd dokonał ustaleń sprzecznych z wersją wydarzeń przedstawianych przez powoda, nie może stanowić skutecznej podstawy postawienia zarzutu naruszenia art. 278 § 1kpc w sposób wskazany przez apelującego.

Za pozbawiony uzasadnionych racji należało też uznać zarzut naruszenia przepisów postępowania - § 2 ust. 1 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez przyjęcie, że stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika pozwanego uzasadnia zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej. Zauważyć należy, że zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wyższej niż stawka minimalna należy do uznania sądu. Sąd Okręgowy przyznając w zaskarżonym orzeczeniu stawkę w podwójnej wysokości miał na uwadze przede wszystkim rodzaj i stopień zawłości sprawy, nakład pracy pełnomocnika oraz wartość przedmiotu sporu. Podkreślić także wypada, że pełnomocnik powoda już w pozwie domagał się przyznania mu wynagrodzenia w wysokości odpowiadającej dwukrotnej stawce minimalnej mimo, że wówczas nie było jeszcze wiadomo z jakim nakładem pracy będzie się wiązało prowadzenie postępowania w tej sprawie. Kwestionowanie w tej sytuacji nakładu pracy pełnomocnika strony pozwanej, który wykazał się skuteczną inicjatywą dowodową należało uznać za pozbawione uzasadnionych podstaw.

Z powyższych względów apelację powoda jako oczywiście bezzasadną należało na podstawie art. 385kpc oddalić.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 13.1 ppkt.2 w zw. z § 6 pkt.6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA M. Górecki SSA M. Mazurkiewicz-Talaga SSA P. Górecki